

Stanisław PIWOWARSKI

Wierna służba Ojczyźnie: o Henryku i Józefie Kowalówkach

Ziemia Wadowicka dała światu i Polsce Jana Pawła II, następcę Świętego Piotra, postać o największych wartościach duchowych, o najsilniejszym intelekcie i o najszerzych możliwościach rzucania wśród ludzi ziarna Słowa Bożego. Z podglebia tej ziemi, jej chrześcijańskich i słowiańskich tradycji oraz uroku przyrody w okresie tysiącletnich dziejów polskiego życia zbiorowego wyrosło wielu słynnych mężów naszej Ojczyzny: duchownych, uczonych, artystów, polityków i wojskowych.

W grupie tych ostatnich w samej czołówce bohaterów walki o Wolną, Suwerenną i Demokratyczną Rzeczpospolitą Polską plasują się dwaj koledzy – Henryk i Józef Kowalówkowie. Synowie prostych rodziców, uczciwych, pracowitych rolników, gorących patriotów i bogobożnych katolików.

Wyniesione przez nich z domów rodzinnych i szkół ludowych umiłowanie stron ojczystych i tradycji ludowej poszerzało się w toku dalszej edukacji, rodząc potrzebę służenia idei wolności i narodu, a w konsekwencji przyniosło bezpośredni i bezgraniczny udział w czynie, którym – w latach 1914 – 1921 i 1939 – 1944 stała się walka i praca dla niepodległości i potęgi Polski. Opowiadają o tym dwa poniższe życiorysy, przedstawione w formie suchych biogramów, a nie hagiograficznych opisów.

Generał brygady Henryk Kowalówka urodził się 5 stycznia 1897 r. w Brzezince, powiat wadowicki; był synem Franciszka, miejscowego gospodarza i Marianny z Ciepłych. Dom był patriotyczny i religijny, rodzice – pracowici i zaradni, doceniali znaczenie oświaty i nauki. Obydwaj umieli czytać i pisać. Ojciec był aktywistą radykalnego ruchu wiejskiego, za co przez wiele lat szykanowała go przy każdej sposobności żandarmeria austriacka.

Henryk na naukę codzienną od 1 września 1903 r. zaczął uczęszczać do szkoły ludowej w Pobiedrze (obecna nazwa Paszkówka) a następnie od 1 września 1906 r. wędrował do szkoły ludowej czteroklasowej w Czernichowie, którą ukończył w czerwcu 1909 r. 2 zachowanych dokumentów szkolnych wynika, że był dobrym uczniem.

Rodzice zdobyli się na ogromny wysiłek finansowy i Henryk podjął dalszą naukę w Krakowie.

W Gimnazjum św. Anny ukończył pięć klas, a następnie w Seminarium Nauczycielskim cztery klasy kursów, uzyskując maturę. W okresie tej nauki od 1911 do 1914 należał do skautingu.

Po pewnym czasie pełnił funkcję zastępowego w drużynie harcerskiej w Gimnazjum św. Anny i w takiej samej jednostce w Gimnazjum Króla Jana III Sobieskiego.

Od 1913 r. należał do Związku Strzeleckiego (ZS) i aż do wybuchu I wojny światowej w Brzezince, Jaśkowicach, Trzebolu i Wielkich Drogach organizował z chłopców wiejskich zastępy harcerskie dla przyszłej pracy w ZS.

Po wybuchu wojny zaciągnął się 7 sierpnia 1914 r. do II batalionu (dowódca Mieczysław Neugebauer „Norwid”) Grupy Józefa Piłsudskiego. Przez cztery i pół miesiąca był żołnierzem 4 kompanii (dowódca Józef Wilczyński „Olszyna”), następnie od 21 grudnia 1914 r. wchodził w skład 4 kompanii, a od 16 lutego 1915 r. był w ewidencji 1 kompanii 5 Pułku Piechoty Legionów (dowódca Leon Berbecki), biorąc udział we wszystkich walkach i marszach swoich jednostek.

Brał udział w bojach pod Winiarami i Nowym Korczynem, w marszu ku Warszawie, bił się na Podhalu. 20 grudnia 1914 r. wyruszył w składzie I Brygady Legionów Polskich pod Łowczówek, ratować groźną sytuację na tym odcinku frontu austriackiego. Od 22 do 25 grudnia tego roku mimo głodu, chłodu i niewyspania pozostawał z całym 5 Pułkiem na stanowiskach bojowych. Po bitwie znalazł się w Lipnicy Murowanej, a następnie Kętach, gdzie przebywał do 28 lutego 1915 r.

Od 3 marca do 28 kwietnia 1915 r. znajdował się w szpitalu wojskowym na Morawach. Po półtoramiesięcznej rekonwalescencji został teraz wcielony do 5 kompanii 5 Pułku. Przesłużył w niej szesnaście miesięcy. W tym czasie jego jednostka z pozycji nad Nidą rozpoczęła pościg za nieprzyjacielem i przekroczyła Bug.

W połowie września 1915 r. walczył pod Smolarami nad Stochodem, a następnie Styrem. 1 października 1915 r. brał udział w walce pod Stowyhorożem. Przez październik, listopad i połowę grudnia 1915 r. stał w okopach pod Koszyszczami.

W drugiej połowie grudnia 1915 r. jego jednostka została wycofana do Leszniówki, gdzie pozostawała do końca kwietnia 1916 r. Z tamtejszych kwater 5 Pułk odszedł nad Styr pod Kościuchnowkę na obsadzenie pozycji zagrożonych ofensywą rosyjską. 4 lipca 1916 r. walczył z masą nacierających Rosjan.

Z powodu ogólnej sytuacji 5 Pułk przemieścił się nad Stochód, gdzie tocząc nieustanne walki pozostawał na zajętych pozycjach do połowy 1916 r., kiedy to wraz z innymi oddziałami Legionów Polskich został odesłany do Baranowicz.

Po ogłoszeniu „aktu 5 listopada” 5 Pułk odszedł do Królestwa Polskiego i zajął kwatery w Pułtusku, a następnie Komorowie, rzekomo jako kadra przyszłej armii polskiej. W pierwszych miesiącach 1917 r. Henryk Kowalówka uczestniczył w zajęciach Niższej Szkoły dla Oficerów, zorganizowanej w 5 Pułku dla uzupełnienia wiedzą teoretyczną dwuletniego już doświadczenia bojowego jego uczestników.

Tymczasem narastał „kryzys przysięgowy”. 5 Pułk odmówił złożenia przysięgi „wiernego

dotrzymania braterstwa broni wojskom Niemiec, Austro-Węgier oraz państw z nimi sprzymierzonych”. 17 lipca 1917 r. 5 Pułk rozwiązano. W tym czasie (lipiec – sierpień 1917 r.) Henryk Kowalówka przebywał w szpitalu na rekonwalescencji. 28 września 1917 r. – jako poddany austriacki – został wcielony do cesarsko-królewskiego 7 Pułku Piechoty, w którym przesłużył dwa pełne miesiące.

Od 1 grudnia 1917 do 28 lutego 1918 r. podnosił swą wiedzę w Szkole Oficerów Rezerwy w Zwindisch-Feistritz w Styrii Dolnej. Prosto ze szkoły wysłano go na front włoski. Od 9 marca do 30 października 1918 r. służył tam w 3 kompanii 160 batalionu Strzelców Tyrolskich, przy czym w lipcu – sierpniu siedział w areszcie w Puli jako podejrzany politycznie.

Po rozpadzie Austro-Węgier opuścił służbę w wojsku zaborczym i przybył wycieńczony do rodzinnego domu, gdzie zachorował na tyfus.

Wyzdrowiawszy, natychmiast zgłosił się (30 grudnia 1918 r.) do 25 Pułku Piechoty i został do niego wcielony jako podchorąży 4 kompanii. Od 16 marca do 20 kwietnia 1919 r. był instruktorem i dowódcą plutonu w Szkole Podoficerskiej w Dęblinie (komendant m jr Alojzy Wir-Konas).

28 kwietnia 1919 r. objął funkcję adiutanta dowódcy I batalionu 25 Pułku. W majowej ofensywie na froncie ukraińskim I batalion zajął Turkę, po czym obsadził pogranicze czesko-słowackie w okolicy Sianek. W połowie lipca 1919 r. I batalion przybył do obszaru Podkamienia, gdzie złuzował III batalion. Wkrótce odesłano go do 25 Pułku, który stał na granicy niemieckiej.

15 grudnia 1919 r. 25 Pułk stanął nad rzeką Uborcią w okolicy Radowla. Pod koniec stycznia 1920 r. przeszedł do XXV Brygady Piechoty, w składzie której objął pozycje obronne nad Słuczą, na południe od Zwiahła. Tam przeprowadził szereg pomyślnych działań bojowych, spośród których wyróżnia się obrona Lubaru.

Od 19 marca do 28 kwietnia 1920 r. Henryk Kowalówka dowodził 3 kompanią 25 Pułku. Jednostka ta dołączyła wtedy do macierzystej 7 Dywizji Piechoty w Białej Cerkwi. W nowej sytuacji dowodził teraz plutonem. Rozpoczęły się zacięte walki. Pod koniec maja obok Ciepeliówki oddziały 25 Pułku odrzucają po ciężkim boju bolszewików. Podobnie pod Kozanką i Birkutami. Później 25 Pułk cofał się na Wasilków, Radomyśl i wprost na zachód, południowym skrajem Polesia.

Stosując obronę czynną 25 Pułk bił się na Uszy w okolicy Paszyny, na Uborci pod Radowlem, Łopatyczem i Serdzukami. Nad Horyniem pod Małą Werbnią stoczył bój z kawalerią. Wtedy to, 2 czerwca Henryk Kowalówka został trzykrotnie ranny i aż do 15 sierpnia 1920 r. przebywał w lazarecie polowym. Dwumiesięczny odwrót 25 Pułk przeprowadzał w ciężkich warunkach taktycznych i terenowych. Niezwykle trudna była wówczas sytuacja rannych. Mimo to jego oddziały skutecznie wiązały 12 Armię bolszewicką.

Od września 1920 r. znad górnego Bugu 25 Pułk posuwał się już w kierunku Kowla. Henryk Kowalówka od 19 września 1920 do 20 kwietnia 1921 r. jest dowódcą 2 kompanii I batalionu. Z 25 na 26 września 1920 r. jego macierzysty pułk sforsował Horyń i natarł na Sarny, zdobywając dwa dni później miasto i doszedł za Olewsk, gdzie zastało go zawieszenie broni.

21 grudnia 1920 r. Henryk Kowalówka został porucznikiem. Za udział w wojnie polsko-bolszewickiej 28 lutego 1921 r. otrzymał Order Wojenny Virtuti Militari 5 klasy (nr 0519). 21 kwietnia 1921 r. został mianowany adiutantem dowódcy 25 Pułku, który po wojnie stanął na kwaterze w Piotrkowie Trybunalskim.

Ze służby w Legionach Polskich i wojny polsko-bolszewickiej porucznik Henryk Kowalówka wyniósł jeszcze trzykrotnie nadany Krzyż Walecznych, Krzyż Niepodległości, Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921 i Odznakę I Brygady Legionów.

18 sierpnia 1923 r. zawarł w Piotrkowie Trybunalskim związek małżeński z Izabelą Mystkowską. W tym samym roku awansował do stopnia kapitana.

15 lipca 1924 r. został przeniesiony do Częstochowy na stanowisko pierwszego oficera sztabu 7 Dywizji Piechoty. Awansowany na majora ze starszeństwem od 1 stycznia 1928 r., objął dowództwo III batalionu częstochowskiego 27 Pułku Piechoty. W tym czasie uzupełniał swoje kwalifikacje na różnych kursach. 23 grudnia 1929 przeszedł na stanowisko inspektora wyszkolenia Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego do Dowództwa Okręgu Korpusu VII w Poznaniu, skąd 18 czerwca 1930 r. przeniósł się do DOK V w Krakowie. Pełnił tam funkcję inspektora rejonowego WF i PW (przy dowództwie 23 Dywizji Piechoty) na Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie.

Od 17 kwietnia 1934 r. występował jako dowódca II batalionu katowickiego 73 Pułku Piechoty z miejscem postoju w Oświęcimiu, a następnie jako kwatermistrz 73 Pułku.

W 1938 r. awansował do stopnia podpułkownika i został zastępcą dowódcy 73 Pułku Piechoty. W tym samym czasie, wraz z rodziną (żoną, synem Jerzym i córką Żywią) zamieszkał przy ulicy Raciborskiej w Katowicach.

W Katowicach, obok swych normalnych obowiązków służbowych, Udzielał się w pracy społecznej, między innymi w Radzie Przyjaciół Chorągwi Śląskiej Związku Harcerstwa Polskiego i Zarządzie Okręgowym Polskiego Czerwonego Krzyża. Za tę ostatnią pracę społeczną otrzymał podziękowanie od wojewody śląskiego, doktora Michała Grażyńskiego.

W przededniu wojny objął dowództwo Ośrodka Zapasowego 23 Dywizji Piechoty z miejscem postoju w Oświęcimiu.

Kampanię wrześniową 1939 r. podpułkownik Henryk Kowalówka jako dowódca Ośrodka Zapasowego odbył z 73 Pułkiem w składzie Armii „Kraków”, od bitwy granicznej na Górnym Śląsku aż po walki w rejonie Rawy Ruskiej i Mostów Wielkich. Po kapitulacji oddziałów polskich,

wraz z kilkoma oficerami, podchorążymi i podoficerami wy dostał się z okrężenia i przedarł do Kielc, a później Krakowa, gdzie stał się jednym z pięciu założycieli tajnego związku wojskowego Organizacji Orła Białego (OOB).

Pod pseudonimem „Skawa” podpułkownik Henryk Kowalówka już pod koniec września 1939 r. zapoczątkował tworzenie Obwodu OOB w Oświęcimiu. Na terenie oświęcimskiego utworzył kilka zawiązków terenowych OOB spośród osób znanych mu sprzed wojny, działaczy Związku Strzeleckiego, Związku Harcerstwa Polskiego, podoficerów 73 pułku piechoty oraz Przynsposobienia Wojskowego (kolejarzy, pocztowców, kobiet), itd.

Od połowy października 1939 r., jako „Oset”, przystąpił do powołania Okręgu Kieleckiego OOB w roli komendanta i pierwszego zastępcy przewodniczącego (był nim Stefan Artwiński „Stary”).

Niebawem OOB została podporządkowana organizacji Służba Zwycięstwu Polski (SZP). Dowódcą wojewódzkim tej organizacji w Kielcach wyznaczono pułkownika dyplomowanego Leopolda Endel-Ragisa, „Lipińskiego”. Podpułkownik Henryk Kowalówka objął dowództwo Podokręgu Zagłębie, związanego z Kielcami. Osiadł w Będzinie. Jego pierwsze miejsce dowodzenia znajdowało się przy ulicy Stefana Okrzei 50. W lokalu tym zamieszkał razem z porucznikiem Tadeuszem Popielem „Lontem”, który stał się jego najbliższym współpracownikiem. Po pewnym czasie obaj przenieśli się do Dąbrowy Górniczej, do siostry porucznika „Lonta”.

W listopadzie 1939 r. podpułkownik Henryk Kowalówka powołał Sztab Podokręgu SZP. Szefem sztabu został kapitan Henryk Stolarski „Konrad”. Do ówczesnych jego współpracowników należeli jeszcze: Bronisława, Zofia i Stanisława Binkówny, Teresa Delekta, Michalina Konieczna, Władysława Sieradzka, Genowefa Pająk, kapitan Roman Kałuziński „Burza”, kapitan Czesław Gałecki „Wrzos”, kapitan dyplomowany Józef Słaboszewski „Toruń”, porucznik Józef Badach „Czaharski”, porucznik Stefan Phillip „Poraj” i kapitan Konstanty Szyszkowski „Kruk”. W skład tej grupy wchodziła także, legendarna dzisiaj „ZO” tj. Elżbieta Zawacka wtedy „Zelma”. Ułatwiła ona swemu przełożonemu wykonanie wielu zadań. Mimo trudności poruszania się po terenie, gdzie był osobą dość szeroko znaną, Henryk Kowalówka zdołał sprawnie zorganizować Podokręg SZP. Był on podzielony na cztery obwody: Będzin, Zawiercie, Olkusz i Częstochowa. Do końca stycznia 1940 r. organizacja pokryła swą siatką wszystkie miasta i gminy, zakłady produkcyjne i instytucje.

Po przemianowaniu istniejącej sieci SZP na Związek Walki Zbrojnej, co nastąpiło w lutym 1940 r., podpułkownik Henryk Kowalówka pozostał komendantem Podokręgu Zagłębiowskiego, przy czym teren ten był teraz podporządkowany Komendzie Obszaru ZWZ Nr IV w Krakowie. Podzielono go teraz na cztery obwody: Będzin z Sosnowcem i Dąbrową Górniczą, Zawiercie, Olkusz i Chrzanów. Dwa ostatnie obejmowały części zachodnie dawnych powiatów. Komendant

Podokręgu za miejsce swego pobytu obrał dom przy ulicy Józefa Chłopiczkiego 8 w Częstochowie, należący do Wandy Bzowskiej („Wanda”). Do najbliższych mu osób w tym okresie można zaliczyć szefa sztabu majora Henryka Stolarskiego „Konrada”, komisarza cywilnego Dominika Zbierskiego „Gwiazdę” i sekretarkę – „Wandę”. Podpułkownik Henryk Kowalówka zorganizował akcję sabotażu przemysłowego i kolejowego, powołując odrębny pion Związku Odwetu. Stan liczebny Podokręgu określa się na 3 tysiące członków.

W kwietniu 1941 r., wobec udanych prób rozbicia przez Gestapo i Abwehrę Komendy Obszaru Nr IV, Podokręg Zagłębiowski ZWZ w szedł bezpośrednio w skład Okręgu Śląskiego. Stał się on niebawem jednym z czterech (zreorganizowanych po wyspach) inspektoratów rejonowych Okręgu, noszącego kryptonimy „Komin” i „Filar”. Funkcję komendanta tego Okręgu objął podpułkownik Henryk Kowalówka, przyjmując pseudonimy „Topola” i „Zator”. Na stanowisku tym pozostawał do połowy 1942 r.

Prawą ręką komendanta stał się harcemistrz dr Bolesław Wiechuła, pseudonim „Jan”, mający liczne kontakty w terenie i kapitan Ewald Miguła, pseudonim „Paweł”, odkomenderowany na Śląsk z Krakowa. Szefem sztabu został kapitan dyplomowany Józef Słaboszewski, pseudonim „Toruń”. Okręg Śląski po raz pierwszy otrzymał sztab zorganizowany według wzorów czysto wojskowych. Pod kierownictwem podpułkownika „Topol” szybko i sprawnie zreorganizowano sieć terytorialną i ośrodki dowodzenia. Okręg został podzielony na cztery inspektoraty rejonowe: Katowice, Sosnowiec, Bielsko i Rybnik; zlikwidowano natomiast inspektoraty Cieszyn i Opole. Powołano nowe i zreorganizowano dotychczasowe grupy wywiadowcze i odcinki sabotażu i dywersji.

Meldunek organizacyjny Nr 79 za czas od 1 marca do 1 września 1941 r. podawał:

Po zeszłorocznych wyspach teren był stopniowo odbudowany. Doły były prawie nietknięte. Montowano sztaby i usiłowano nawiązać kontakty z dolami organizacji. W połowie maja br. na skutek wyspy krakowskiej był usilnie poszukiwany przez Gestapo kmdt Okręgu ob. Topola, tak że wreszcie w końcu miesiąca zmuszony był opuścić swoje m.p. Zastępstwo po nim objął szef sztabu ob. Toruń.

W innym miejscu Meldunek ten podaje:

Komendant Okręgu ob. Topola, poszukiwany przez Gestapo w związku z wyspą krakowską, musiał przejściowo opuścić teren i obecnie znów powraca do niego. Sztab nienaruszony [- -] Sztab Okręgu mieszka na terenie dwu obwodów. Wydział II posiada sieć inf.[ormacyjno]-wym.[iadowczą] na całym terenie, a nawet sięga w głąb Rzeszy. Z[wiązek] O[dwetu] luźno związany, tylko w kontakcie z kmdtem Okręgu, z szefem sztabu i wydz. II.

Niestety, podpułkownik Henryk Kowalówka był na terenie Okręgu postacią zbyt dobrze znaną, aby czuć się swobodnie i bezpiecznie, wobec stałego pościgu za nim Gestapo i Abwehry. Coraz częściej zaczął przebywać na kwaterze w Częstochowie (dom należący do Wandy Bojarskiej-

Bzowskiej, pseudonim „Wanda” przy ulicy Józefa Chłopickiego 8). W tym czasie też – dzięki burmistrzowi Częstochowy Stanisławowi Rybickiemu – otrzymał fikcyjne zatrudnienie w Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Jedność”, które dawało mu pełną swobodę ruchów. Wytropiony w Częstochowie, zdołał szczęśliwie ująć z zasadzki. Przez pewien czas (połowa 1941 r.) przebywał poza Częstochową i Okręgiem Śląskim, podczas organizacyjnego urlopu w Suchedniowie ratując nadszarpnięte poniewierką zagrożeniem zdrowie.

W okresie dowodzenia Okręgiem Śląskim przez podpułkownika „Topolę” nastąpiło przemianowanie ZWZ na Armię Krajową. Komendant Okręgu doprowadził do sfinalizowania wczesnym latem 1942 r. rozmów scaleniowych z kierownictwem Tajnej Organizacji Niepodległościowej, organizacji licznej i posiadającej na terenie Okręgu dwa własne inspektoraty. Jednak wobec aresztowania jej przywódców akcja scaleniowa przyniosła AK nikłe korzyści.

Tymczasem w Okręgu doszło do masowych aresztowań – pierwszego, w maju 1942 r. w Inspektoracie Sosnowieckim „Sosna” (przyczyny aresztowań nieznane) i drugiego, we wrześniu tego roku w Inspektoracie Bielskim „Bóbr” (na skutek działalności agentów Gestapo Stanisława Dembowicza, pseudonim „Radwan” i Mieczysława Mólki-Chojnowskiego). Dalsza praca podpułkownika Henryka Kowalówki na terenie Okręgu Śląskiego stała się niemożliwa. Wprawdzie te ostatnie aresztowania nastąpiły już po opuszczeniu terenu przez podpułkownika „Topolę”, ale od dłuższego już czasu z sieci kontrywywiadu własnego płynęły poważne ostrzeżenia o zagrożeniu. Komenda Główna AK odwołała go w tej sytuacji do Warszawy i tam powierzyła stanowisko komendanta Okręgu Poznańskiego, noszącego kryptonimy „Letnisko”, „Pałac” i „Poligon”.

Okręg Poznański wchodził, wspólnie z Okręgiem Pomorze, w skład Obszaru Nr V, dowodzonego przez generała brygady Tadeusza Komorowskiego, pseudonim „Gajowy”, pełniącego też funkcję zastępcy Komendanta Głównego. Meldunek organizacyjny Nr 118 za czas od 1 września 1941 do 1 marca 1942 r. podawał, że po jesiennych aresztowaniach 1941 r. sztab komendy tego Okręgu był zupełnie rozbity. Komendant Okręgu, podpułkownik artylerii Rudolf Ostrihansky, pseudonim „Aureliusz” w skutek zagrożenia musiał opuścić swoje miejsce postoju. Łączność z całym Okręgiem podtrzymywał jedynie szef Wydziału V.

Okręg podzielony był na siedem inspektoratów rejonowych. Na jego komendanta Komendant Główny AK, generał brygady Stefan Rowecki, pseudonim „Grot”, wyznaczył podpułkownika piechoty Henryka Glinkę-Gliszyńskiego, pseudonim „Rówieniec”. Oficer ten, którego wyjazd z powodów technicznych odwlekał się, stanowiska tego nie objął. Zastąpił go podpułkownik Henryk Kowalówka. W końcu lipca 1942 r. przybył on do Ostrowa Wielkopolskiego i przystąpił do odbudowy rozbitego przez Gestapo sztabu komendy Okręgu. Objął swą funkcję i występował odtąd jako „Zrąb”, „Kosiarz”, „Dziedzic” i „Profesor”.

Kwaterował w wielu miejscach, głównie w Ostrowie Wielkopolskim, przemieszkując jakiś

czas u Franciszka Berdychowskiego, pseudonimy „Twardy” i „Wuja” przy ulicy Składowej 6, u Antoniego Kowalskiego, pseudonim „Wilga” przy ulicy Starotargowej 21 (obecnie ulica 23 Stycznia), u Wawrzyńca Rynkowskiego przy Rynku w tymże mieście, u Bogdana Strumpha, pseudonim „Kasper”, w Prześlinie koło Ostrowa Wielkopolskiego oraz w innych jeszcze miejscach.

Był fikcyjnie zameldowany w ostrowskim oddziale przedsiębiorstwa budowlanego inżyniera Ericha Neugebauera z Sierakowa jako stróż nocny pod nazwiskiem Jan Kowalski i w miejscowej firmie przewozowej jako woźnica Jan Kasprzak. Występował również w roli kolejarza Heinricha Schwartza lub Adolfa Schmidta. Używał munduru kolejarzkiego.

Z pomocą kapitana Jana Kamińskiego, pseudonim „Rokita” rozpoczął, jak już nadmieniono, odbudowę rozbitych struktur ZWZ-AK. Pod koniec 1942 r. wydał swój pierwszy rozkaz odbudowujący sztab komendy Okręgu. W lutym 1943 r. skierował do Komendy Głównej AK meldunek organizacyjny o stanie Okręgu. Wtedy też został mianowany pułkownikiem.

Meldunek organizacyjny Nr 190 za czas od 1 września do 1 marca 1943 r. podawał:

Szef Sztabu na razie vacat, już jest upatrzony na to stanowisko mjr sap. Obowiązki szefa sztabu pełni zastępczo szef wydz. II. Sztab w zawiązku. Dzięki wyteżonej i jednocześnie ostrożnej pracy kmdta Okręgu i przy wydajnej pomocy pozostałego w terenie po wyspach z ubiegłego roku, jedyne inspektora rejonowego insp. rej. Ostrów Pozn. [faktycznie Wielkopolski – p.w St.Piw.], ob. Franka, kpt. łączn., obecnego szefa wydz.VI- udało się powiązać przerwane kontakty z członkami komend i obwodów i oddziałów bojowych i przystosować się do odbudowy sieci organizacyjnej Okręgu.

Pułkownik „Zrąb” podzielił Okręg na siedem inspektoratów rejonowych: Poznań Miasto, Poznań Teren, Ostrów Wielkopolski, Leszno, Gniezno, Wągrowiec, i Nowy Tomyśl, przy czym Inspektorat Poznań Miasto – ze względu na stałe zagrożenie – miał być dowodzony przez inspektora rejonowego Inspektoratu Poznań Teren. Do końca lutego 1943 r. komendant obsadził stanowiska trzech inspektorów (Poznań, Ostrów Wielkopolski i Leszno); pozostałe – w okresie marzec – kwiecień tego roku.

Zreorganizowany pod kierownictwem pułkownika Henryka Kowalówki Inspektorat Ostrów Wielkopolski osiągnął na przełomie 1942 i 1943 stan wzorowany na organizacji AK w Generalnej Guberni. Posiadał on 14 obsadzonych komend obwodów. Ogółem w Okręgu miano odtworzyć 27 obwodów. W ewidencji Okręgu znajdowało się: oficerów – 39 w sztabach i 14 w linii; podchorążych – 27 w sztabach i 28 w linii; podoficerów – 155 w sztabach i 502 w linii.

Meldunek organizacyjny Nr 220 za czas od 1 marca do 31 sierpnia 1943 r. przynosił nowe szczegóły, dotyczące wysiłków pułkownika „Zręba”:

Po ostatnich aresztowaniach z maja – czerwca br. sztab Okręgu rozbity, pozostał tylko szef wydz. I i z-ca szefa wydz. IV, którzy są jednak mocno zagrożeni. Przystąpiono do zmontowania

sztabu na nowo.

Okręg podzielony jest na 8 Insp. rej. – 26 Obwodów. Do końca okresu sprawozdawczego objęto siecią organizacyjną tylko pld. część Okr. i Insp. rej. Ostrów Wielkopolski, Leszno, Środa Wielkopolska i Krotoszyn w trakcie organizowania. Z pozostałych Insp. rej. Poznań będzie stopniowo odbudowany – natomiast Insp. rej. Nowy Tomysł, Wągrowiec, Gniezno są zupełnie nie ruszone i nie ma widoku na szybkie przedostanie się na tam te tereny.

Meldunek podawał dane o stanach liczbowych. Na terenie Okręgu było zorganizowanych: plutonów pełnych – 5 i plutonów szkieletowych – 272. W różnych sztabach znalazło się: oficerów 49, podchorążych 19 i podoficerów 89; w linii: oficerów 50, podchorążych 77 i podoficerów 1 390. Okręg dysponował wtedy następującym uzbrojeniem: 3 ckm, 3 rkm, 78 kb, 87 pistoletów, 1 pm i 56 granatów.

W ciągu 1943 r. na terenie Okręgu Poznańskiego pod kierunkiem pułkownika „Zręba” przeprowadzono akcję scalenia z AK organizacji ogólnopolskich i lokalnych, w tym wojskowych: Stronnictwa Narodowego – Narodowej Organizacji Wojskowej i Stronnictwa Ludowego – Chłopskiej Straży. Akcja ta objęła również Szare Szeregi i Polskę Niepodległą.

Celem zabezpieczenia się przed dekonspiracjami wprowadzono do zawieranych umów scaleniowych zapis o nadaniu przez AK scalonym organizacjom statusu autonomicznego. Integracja w jednolite Wojsko Polskie miała się dokonać dopiero po udanej walce powstańczej. Wyznaczone natomiast przez Okręg zadania bojowe miały być jedynie uzgadniane, koordynowane i ogólnie nadzorowane przez AK.

Pułkownik „Zrąb” opracował wycinkowy plan operacyjny „Powstania” w Okręgu oraz powołał zawiązki mobilizacyjne do planu Odtwarzania Sił Zbrojnych DOK Nr VII. Pomimo licznych wysp i dotkliwych aresztowań Okręg osiągnął znaczne postępy w tworzeniu podstaw dla tych przedsięwzięć. Działania powstańcze na jego terenie przewidywane były dopiero w drugiej fazie „Powstania”, a więc po zwycięstwie w „Bazie”. Zakładano zorganizowanie 20 – 25 ognisk walki po zaopatrzeniu w broń i materiały bojowe drogą zrzutów lotniczych dla około 300 plutonów bojowych. Niestety, plan „Powstania” w Okręgu Poznańskim został przejęty przez Gestapo podczas aresztowań 25 maja 1943 r.

Meldunek organizacyjny Nr 240 za okres od 1 września 1943 do 29 lutego 1944 r. zawierał kolejne wiadomości o pogarszających się warunkach pracy.

Zadania organizacyjne zredukowane do ochrony przed wyspami. W skutek nowych aresztowań sztab Okręgu został zdekompletowany i rozbity. W październiku 1943 wzięto najlepszych oficerów Sztabu Okr., szefa wydz. I, który przez szereg lat utrzymywał rwącą się stale nić organizacyjną. Wzięto też kierowniczkę łączności konspiracyjnej i kier. komórki łączności z Warszawą. Duże aresztowania były też w terenie, szczególnie w Inspektoracie rejonowym

Krotoszyn. Straty te b. pogłębiły ciężkie warunki pracy Insp. rej. Krotoszyn.

Według danych z 1 września 1943 r. Okręg miał w ewidencji 272 plutony szkieletowe, 59 oficerów (w tym 9 w sztabach), 98 podchorążych (w tym 19 w sztabach) i 1400 podoficerów (w tym 80 w sztabach).

Pułkownik „Zrąb” w ramach sztabu komendy Okręgu rozbudował bądź utworzył od podstaw: Wojskową Administrację Zastępczą, Straż Ochrony Powstania – Wojskową Służbę Ochrony Powstania, Wojskową Służbę Kobiet, Okręgowe Kierownictwo Dywersji (Kedyw) wraz z Ośrodkami, Biuro Informacji i Propagandy, Wydział Kolejnictwa i Wydział Kurierski. Rozwinął również akcję „N” w oparciu o pomoc uzyskaną z Warszawy.

W styczniu 1943 r. pułkownik Henryk Kowalówka przedłożył w Oddziale III Komendy Głównej AK dwa raporty, w których uzasadniał, że jedynie drogą zrzutów lotniczych można będzie umożliwić inspektorom wypracowanie koncepcji powstańczej, uruchomienie po jednym Ośrodku Kedywu, wytypowanie ognisk walki i rozpoczęcie ćwiczeń w terenie. Nie bez znaczenia było też - jego zdaniem – podniesienie autorytetu AK wobec innych ugrupowań, zwłaszcza dla przyspieszenia akcji scaleniowej. Raporty odniosły skutek i już niebawem rozpoczęły się na terenie Okręgu przygotowania do wyznaczenia zrzutowisk, odpowiadających określonym wymaganiom. W sezonie operacyjnym „Riposta” Okręg otrzymał pięć zrzutów, które jednak w 80% wpadły w ręce Niemców i pociągnęły za sobą masowe aresztowania. Niemcy zdołali wniknąć w sieć łączności i dotrzeć do punktów kontaktowych oraz ośrodków dyspozycyjnych.

Po latach wyszła na jaw ponura rola, jaką w tych wypadkach odegrał kierownik wydziału II komendy Okręgu w okresie od marca 1942 do maja 1943 r., major Jerzy Kurpisz, pseudonim „Nys”. Aresztowany 25 maja 1943 r. i osadzony w Forcie VII w Poznaniu przeszedł na stronę wroga, między innymi wydając szczegóły dotycząca przygotowań do akcji zrzutowej. Pod koniec czerwca tego roku zbiegł rzekomo z rąk niemieckich i ukrył się w Janowcu Wielkopolskim. 30 października 1943 r. pułkownik „Zrąb” złożył do Komendy Głównej AK doniesienie karne na wyżej wymienionego. Wyrokiem Wojskowego Sądu Specjalnego został on skazany na karę śmierci. Wrok wykonano 20 marca 1944 r. w Warszawie.

Jak podano wcześniej, 15 października 1943 r. w Poznaniu przy ulicy Górna Wilda Gestapo ujęło szefa sztabu Okręgu, majora Jana Kamińskiego, pseudonim „Franek”, natomiast w Biurze Ogłoszeń „Par” obok „Bazaru” Jadwigę Zbislawę Krajną, pseudonim „Olszyna”. 15 listopada 1943 r. w rękach Gestapo znalazł się inspektor rejonowy z Krotoszyna, kapitan Edward Bączkowski, pseudonim „Tata”. 21 stycznia 1944 r. Niemcy aresztowali szefa wydziału I sztabu Okręgu, kapitana Zbigniewa Krzekotowskiego, pseudonim „Michał”.

Pułkownik „Zrąb” w pierwszej połowie stycznia 1944 r. zarządził odprawę sztabową, która miała się odbyć w Poznaniu w celu przekazania informacji i rozkazów otrzymanych z Komendy

Główniej AK. W programie spotkania przewidywano rozmowy części sztabu z kierownictwem organizacji Jedność Narodowa, która zgłosiła akces do AK. Organizację tę firmował – jak to dzisiaj wiadomo – agent Gestapo Antoni Pawleta.

Zadanie zabezpieczenia lokalu zlecono Marceliem u Dorobkowi – byłemu powstańcowi wielkopolskiemu, zasłużonemu i ofiarnemu łącznikowi ZWZ-AK. Miejsce (ulica Wodna 5) i termin spotkania (21 stycznia 1944) ujawnione zostały w bliżej nieznanymi okolicznościach pasierbowi wyżej wymienionemu, Henrykowi Głogińskiemu, żołnierzowi AK pseudonim „Goliat”, „Jastrząb”, który w szeregach konspiracyjnych był najważniejszym w Poznaniu agentem Gestapo; w tej roli używał pseudonimu „Habicht”. Gestapo ujęło wówczas 27 osób. Zdrajca został zlikwidowany 21 stycznia 1945 r. w Poznaniu.

Na miejsce odprawy nie dotarł pułkownik Henryk Kowalówka. Został aresztowany na Dworcu Głównym w Poznaniu. Wracał z Warszawy w mundurze niemieckiego kolejarza, mając dokumenty na nazwisko Heinrich Schwartz. Tego samego dnia w Poznaniu, u zbiegu ulic Górna Wilda i Romualda Traugutta (mieszkanie Marcelego Dorobka), posługując się pismem z podrobionym podpisem komendanta okręgu Gestapo weszło w posiadanie wielu dokumentów organizacyjnych, wśród których znajdowała się między innymi mapa z lokalizacją zrzutowisk. Osobą, która znała hasło i wydała teczkę z dokumentami była Weronika Dorobkowa, matka Henryka Głogińskiego. Jej rola w konspiracji była bardzo dwuznaczna. Fakt przejęcia dokumentów spowodował dalszą falę aresztowań.

29 stycznia 1944 r. aresztowany został w Ostrowie Wielkopolskim kwatermistrz Okręgu, pełniący obowiązki szefa sztabu Okręgu podpułkownik Władysław Marmurowicz, pseudonim „Onufry” i „Żwir”, dawny współpracownik pułkownika „Zręba” jeszcze z Okręgu Śląskiego. 8 marca 1944 r. w rękach policji znalazł się inspektor rejonowy Ostrowa Wielkopolskiego i zastępca komendanta Okręgu kapitan Waław Maik, pseudonim „Walter” ; następnego dnia Gestapo ujęło inspektora rejonowego Gniezna, porucznika Franciszka Hybę, pseudonim „Marian”. Na terenie Okręgu zostały spalone punkty kontaktowe i zerwana łączność konspiracyjna. Ustała też łączność z Warszawą.

Pułkownik Henryk Kowalówka został osadzony w Forcie VII w Poznaniu, po brutalnym śledztwie skazany na karę śmierci, którą wykonano 2 czerwca tego roku o godzinie 19.00, przez rozstrzelania w pobliskim Żabikowie. Wraz z nim przed plutonem egzekucyjnym stanęło jeszcze czterech innych oficerów AK: kapitan Zbigniew Krzekotowski, pseudonim „Skrzec” i „Michał”, porucznik Donat Wyderkowski, pseudonim „Adam” i „Franek”, podporucznik Leon Piasecki (pseudonim nieznany) i porucznik Konrad Latanowicz (pseudonim nieznany). Zwłoki pułkownika Henryka Kowalówki i towarzyszy spalono w krematorium medycyny sądowej w Poznaniu.

Henryk Kowalówka został pośmiertnie odznaczony przed dowódcę AK, generała brygady

Tadeusza Komorowskiego „Bora” Orderem Wojennym Virtuti Militari 4 klasy oraz Krzyżem AK.

Jerzy Kowalówka, syn Henryka, urodzony w 1927 r., czyli strzelec „Okrzeja” poległ w wieku 17 lat jako żołnierz 25 Pułku Piechoty AK 16 sierpnia 1944 r. pod Diablą Górą.

Żywia Kowalówkówna, córka Henryka, urodzona w 1924 r., służąca jako łączniczka „Nina” w sztabie Inspektoratu Rejonowego ZWZ-AK Piotrków, ukończyła po wojnie studia medyczne i pracowała w Piotrkowie. Po zamążpójściu nosiła nazwisko Kowalska. Zmarła w 1993 r.

Żona pułkownika, Izabela, zmarła 15 października 1993 r. w wieku 94 lat.

W konspiracji wojskowej brał również udział podporucznik Franciszek Kowalówka pseudonim „Wacław”, brat komendanta, przydzielony do współpracy z nim, w ramach wykonywania obowiązków w sztabie komendy Obszaru Północno-Zachodniego.

11 listopada 1995 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa nadał pośmiertnie Henrykowi Kowalówce stopień generała brygady, spełniając tym samym życzenie żołnierzy OOB – SZP – ZWZ – AK w sprawie uhonorowania tego wybitnego oficera Wojska Polskiego.

Nazwisko Henryka Kowalówki widnieje na tablicy ofiar obozu w Żabikowie, na grobie rodziny Mystkowskich starego cmentarza komunalnego w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie spoczął Jerzy, na tablicy w krużgankach kościoła oo. Bernardynów w Piotrkowie Trybunalskim, na domu przy ulicy 23 Stycznia 21 w Ostrowie Wielkopolskim, gdzie miał swoją kwaterę i na tablicy Grobu Nieznanego Żołnierza cmentarza rodzinnej parafii w Paszkówce.

W 1991 r. miasto Poznań uczciło nazwaniem imieniem Henryka Kowalówki ulicy na osiedlu Wilczy Młyn (E-8, obok ulicy Macieja Rataja), wkrótce potem Rada Miejska w Katowicach nadała jego imię nowej ulicy w dzielnicy Zarzecze (D-9, w pobliżu ulicy Stefana Grota-Roweckiego). Ulicę w Piotrkowie Trybunalskim posiada także Jerzy Kowalówka (C-4).

W roku 1991 powstała w Poznaniu Fundacja Henryka Kowalówki. W 1995 r. Poczta Polska wydała kartkę pocztową z Jego fotografią i napisem „50. rocznica Operacji »Burza« w Wielkopolsce”.

Generał Henryk Kowalówka – jedna z najważniejszych i najsympatyczniejszych postaci Polski Podziemnej – mimo spóźnionego uznania w dalszym ciągu oczekuje na poważne i pełne opracowanie biograficzne.

Major Józef Kowalówka urodził się 20 stycznia 1895 r. w Wielkich Drogach – Trzebolu. Był synem Józefa i Agnieszki z domu Tyrała, z rodziny rolników osiadłej w Wielkich Drogach od prawieków. Szkołę powszechną ukończył w Pobiedrze, sąsiedniej miejscowości. W latach 1911 – 1914 uczęszczał do Seminarium Nauczycielskiego w Krakowie, gdzie zetknął się z ruchem skautowym i strzelectwem. Idee tych związków przerosił w strony rodzinne.

Wybuch I wojny światowej przeszkodził Józefowi zostać nauczycielem. Obowiązek wobec

sprawy polskiej uznał za najważniejszą wartość życia. Na decyzję tę wpłynęły niewątpliwie literatura romantyczna, klimat społeczny Krakowa i działalność organizacji niepodległościowych. 6 września 1914 r. wstąpił jako szeregowiec do oddziału strzeleckiego, który jednak po 8 września został uznany za 16 kompanię IV batalionu 3 Pułku Piechoty (dowódca kapitan Józef Haller) II Brygady Legionów Polskich.

Niebawem (29 – 30 października) wziął udział w krwawej bitwie pod Mołotkowem koło Nadwórnej w Karpatach. Potem stał na pozycjach swojej jednostki w Rafajłowej-Zielonej, skąd – po odwróceniu armii rosyjskiej – trafił na teren Królestwa Polskiego.

Tutaj, jako starszy strzelec 1 kompanii II batalionu 5 Pułku Piechoty (dowódca major Leon Berbecki) uczestniczył w następujących bitwach, walkach i potyczkach 1915 r.: nad Nidą (2 marca – 11 maja), pod Włostowem – Kozinkiem (16 – 18 maja), Przepiórowem (23 – 24 maja), nad Pokrzywianką (25 maja – 23 czerwca), pod Karsami (26 – 29 czerwca), o przyczółek mostowy Józefów (1 – 2 lipca), pod Urzędowem (16 – 19 lipca), Babinem (29 – 30 lipca), Jastkowem (31 lipca – 3 sierpnia), Kamionką (4 – 7 sierpnia), nad Stochodem (3 – 17 września), pod Wiszenkami (20 – 26 września), Koszyszcami i Stawogorozem (5 października – 10 grudnia).

W 1916 r., podczas ofensywy rosyjskiej generała Aleksandra Brusilowa, Józef Kowalówka wziął wraz z 5 Pułkiem udział w bitwie pod Kostiuchnówką (4 – 6 lipca), w odwróceniu nad Stochod i w walkach pod Sitowiczami i Rudką Miryńską (16 lipca – 3 sierpnia), kończąc na nich swoją epopeję legionową. Niebawem uzyskuje maturę w Seminarium Nauczycielskim w Krakowie.

6 października 1916 r. oddziały legionowe wycofano z frontu i przewieziono je na Nowogródczynę. Po ogłoszeniu „aktu 5 listopada” skierowano je do Królestwa Polskiego. 5 Pułk Piechoty znalazł się w Pułtusk, a następnie w Komorowie. W pierwszych miesiącach 1917 r. w 5 Pułku zorganizowano szkołę podoficerską i oficerską. Józef Kowalówka miał już dwuletnie doświadczenie bojowe, które należało uzupełnić wiedzą teoretyczną. W tym czasie (6 sierpnia 1917 r.) otrzymał prawo noszenia odznaki I Brygady „Za wierną służbę”.

Po kryzysie przysięgowym w lipcu 1917 Józefa Kowalówkę, jako poddanego Austro-Węgier, wcielono 20 września 1917 r. do wojska austriackiego. Walczy na froncie włoskim. Służbę w wojsku monarchii habsburskiej kończy 1 listopada 1918 r.

3 listopada wstąpił do Wojska Polskiego. W okresie walk polsko-ukraińskich i wojny polsko-bolszewickiej służył kolejno jako instruktor i dowódca plutonu w Szczekocinach, dowódca plutonu w Obozie Szkół Podoficerskich w Dęblinie, dowódca 2 kompanii I batalionu 25 Pułku Piechoty, referent zaopatrzenia Wydziału Artylerii Dowództwa Okręgu Generalnego Kielce i dowódca kompanii uzbrojenia tegoż dowództwa. 22 lipca 1919 r. otrzymał mianowanie na stopień podporucznika, niebawem, 22 grudnia 1920 r. – na porucznika.

Za męstwo wykazane podczas I wojny otrzymał Krzyż Walecznych po raz pierwszy, drugi

i trzeci, zaś za prace związane z przygotowaniem kadr dla potrzeb wojny dostał Krzyż Niepodległości i Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921.

Od 1 listopada 1921 zostaje przydzielony do Batalionu Zapasowego 4 Pułku Piechoty Legionów z miejscem postoju w Kielcach. Pełnił funkcję dowódcy plutonu w kompanii szkolnej. W tym czasie (12 grudnia 1921 – 10 marca 1922 r.) kończy kurs broni specjalnej w Chełmnie. Powraca do Batalionu Zapasowego 4 Pułku.

8 czerwca 1922 awansuje do stopnia kapitana, ze starszeństwem od 1 czerwca 1919 r. Zajmuje różne stanowiska. Jest kolejno dowódcą plutonu 8 kompanii III batalionu, dowódcą 4 kompanii II batalionu, dowódcą II batalionu i referentem mobilizacyjnym 4 Pułku. Prezesuje Wojskowemu Klubowi Sportowemu tej jednostki. Przyczynił się tam do podniesienia sprawności fizycznej drużyny piłki nożnej. Brał udział jako sędzia w meczach piłkarskich, organizowanych przez kluby kieleckie. Za zasługi na polu administracji armii i wychowania fizycznego otrzymuje Srebrny Krzyż Zasługi.

W 1922 r. ożenił się ze Stanisławą z domu Fołtyn, córką Wojciecha i Katarzyny, urodzoną 1 września 1899 r. w Sierosławicach (powiat miechowski), córką chłopów z pobliskich Kuchar, absolwentką szkoły handlowej w Krakowie. W Kielcach, gdzie wraz z żoną zamieszkał, urodzili się synowie: Adam (3 listopada 1924) i Tadeusz (1 stycznia 1926).

19 maja 1933 r. Józef Kowalówka został przeniesiony do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego w Warszawie. Do tego miasta przeniosła się również cała rodzina i pozostawała tam do sierpnia 1939 r. W PUWF i PW Józef Kowalówka sprawuje funkcję kierownika referatu, a później szefa wydziału. Piastuje ją do czerwca 1939 r. Awansuje wówczas do stopnia majora.

W przededniu wojny major Kowalówka zostaje przydzielony do dyspozycji majora Kazimierza Kierzkowskiego, organizującego na terenie Śląska i Małopolski Zachodniej dywersję pozafrontową. 10 września 1939 r. melduje się u swego przełożonego i już dwa dni później, jako „Nit”, wyjeżdża do Kielc i Częstochowy, gdzie 22 września przystępuje do tworzenia Okręgu Kieleckiego Organizacji Orła Białego. 28 września zaś zameldował w Krakowie pierwsze rezultaty swej pracy. Od połowy następnego miesiąca jego funkcję objął podpułkownik Henryk Kowalówka, pseudonim „Skawa”.

Początek roku 1940 zastaje majora Józefa Kowalówkę w sztabie Związku Czynu Zbrojnego, grupy krakowsko-podhalańskiej pułkownika Aleksandra Stawarza, pseudonim „Baca”. W jej skład wchodził między innymi major Marian Antoni Kisielewski, pseudonim „Selim” – jego wypróbowany przyjaciel, major Edward Gött-Getyński, pseudonim „Sosnowski”, porucznik Władysław Wojas, pseudonim „Dąb”. W maju 1940 r. Związek Czynu Zbrojnego podporządkował się Związkowi Walki Zbrojnej.

Tworzoną przez Związek Czynu Zbrojnego Dywizję Górską w Konspiracji (DGK) przejął ZWZ. Major Józef Kowalówka w DGK pełnił funkcję oficera sztabu, zaś stanowisko szefa sztabu piastował major Marian Antoni Kisielewski. Oficerowie ci, wraz ze współpracownikami, tworzyli DGK na terenie ośmiu dawnych powiatów, od Żywca po Sanok. Po aresztowaniu w styczniu 1941 r. pułkownika Aleksandra Stawarza i wyspach w siatkach tak zwanego Podgórskiego Podokręgu Związku Czynu Zbrojnego nastąpiło pełne scalenie DGK z siatką terenową Związku Walki Zbrojnej. W tej sytuacji, począwszy od 11 lutego 1941 r. major Kowalówka został oficerem sztabu Inspektoratu Rejonowego Kraków.

Z końcem lata lub początkiem jesieni 1943 r. major Józef Kowalówka, pseudonim „Erwin” lub „Kogut” objął funkcję komendanta Obwodu Kraków-Powiat Armii Krajowej po odwołanym z niej majorze Julianie Makowskim, pseudonim „Bończa” lub „Juliusz”. Zmianę tę wymusili ludowcy (trójka powiatowa „Rocha”), uzależniając od niej scalenie z Armią Krajową swych formacji zbrojnych. Ówczesny komendant Okręgu Krakowskiego, pułkownik Józef Spychalski, pseudonim „Luty” ugiął się przed tym żądaniem, biorąc pod uwagę dysponowanie przez ludowców ponad tysiącem żołnierzy, zorganizowanych w oddziałach taktycznych „Chłostry”, czyli w Batalionach Chłopskich i ponad dwustu sanitariuszkami, skupionymi w czołówkach i placówkach Zielonego Krzyża. Stanowisko komendanta tego obwodu powierzono majorowi Józefowi Kowalówce z uwagi na jego chłopskie pochodzenie oraz wyjątkowy talent pozyskiwania współpracowników wśród osób o różnych przekonaniach politycznych. Do bliskich jego współpracowników w tym okresie należeli członkowie sztabu komendy obwodu: porucznik Kazimierz Biel, pseudonim „Nemo”, starszy sierżant podchorąży Zbigniew Śniegowski, pseudonim „Jemiola” i magister Marian Ożóg, pseudonim „Chrobry”.

W okresie niespełna sześciu miesięcy major Józef Kowalówka gruntownie zreorganizował Obwód Kraków-Powiat, zabezpieczył go przed pełną dekonspiracją (po kilku dużych pacyfikacjach terenu). Przeprowadził też scalenie z AK Narodowej Organizacji Wojskowej i „Chłostry”, utworzył Wojskową Służbę Ochrony Powstania, Wojskową Służbę Kobiet i przygotował warunki do powołania 12 Pułku Piechoty Armii Krajowej, co ostatecznie nastąpiło latem 1944 r.

Według relacji Stanisławy Kowalówka „Marty”, żony mjra Józefa Kowalówki – major „Erwin” został aresztowany w dniu 8 lutego 1944 r. w „Trafice” przy ulicy Miodowej, która stanowiła „skrzynkę kontaktową”. W tym dniu zostali też aresztowani w ich mieszkaniu przy ulicy Dietla 63, żona Stanisława, żołnierz Wojskowej Służby Kobiet oraz dwaj synowie: Tadeusz (urzędnik) i Adam (kierowca) również członkowie Armii Krajowej. Wywiad Armii Krajowej obciążał tą wyspą żydowskich konfidentów Gestapo (tzw. grupa Diamanda).

Przesłuchiwany w siedzibie Gestapo przy ulicy Pomorskiej 2, major Józef Kowalówka został zamordowany po 9 lutego 1944 r. Jego synowie, umieszczeni na tak zwanej liście śmierci

11 lutego, także wkrótce ponieśli śmierć. Miejsca ich egzekucji i pochówku nie są znane. Jedynie jego żona szczęśliwie przeżyła gestapowskie śledztwo i obozy.

Stanisława Kowalóvkowa, pseudonim „Marta”, należała do Organizacji Orła Białego, Związku Czynu Zbrojnego, Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. Była osobistą łączniczką pułkownika Aleksandra Stawarza na Kraków oraz podpułkownika Henryka Kowalówki w okresie jego pracy w Podokręgu Zagłębiowskim i Okręgu śląskim.

Po aresztowaniu została osadzona w areszcie Gestapo przy ulicy Pomorskiej 2, a następnie w więzieniu przy ulicy S. Czarnieckiego 3 w Krakowie. Podczas śledztwa przez gestapowców została pobita do utraty przytomności, wybito jej zęby, uszkodzono ucho; doznała wielu urazów czaszki i całego ciała.

17 lutego przewieziono ją do więzienia w Tarnowie, zaś z 14 kwietnia znalazła się w więzieniu przy ulicy Montelupich 7. W ostatnich dniach czerwca wywieziono ją do obozu koncentracyjnego Ravensbrück, gdzie otrzymała numer 41 108 i została przydzielona do szwalni.

W obozie dała się poznać jako więzień o wysokich walorach moralnych. Z wielką ofiarnością pomagała chorym współwięźniom i będącym w potrzebie. W listopadzie 1944 r. została poddana eksperymentom pseudomedycznym, w wyniku czego nigdy już nie powróciła do zdrowia. W ich ramach zarażono ją szeregiem chorób, zarówno typowych, jak i o nieznanym etiologii. Poddana długotrwałym stresom psychofizycznym i głodzeniu cierpiała do końca życia na „KZ-syndrom”.

Z obozu przywiozła do kraju listy, zawierające nazwiska więźniów politycznych Ravensbrück różnych narodowości, co wiązało się z poważnym niebezpieczeństwem. Mieszkała w Krakowie przy alei Władysława Beliny Prażmowskiego 65/2, a następnie przy ulicy F. Kona 19/7 (obecnie ks. bpa Wł. Bandurskiego), przez długie lata w bardzo złej sytuacji materialnej. Uznaną w 1974 r. przez Główną Komisję Badań Zbrodni Hitlerowskich za ofiarę zbrodni pseudomedycznych uzyskała uprawnienia inwalidy wojennego. Zmarła w rodzinnym domu w Kucharach w dniu 21 lipca 1977 r. w wieku 78 lat i jest pochowana na cmentarzu parafialnym w Bobinie.

Postać majora Józefa Kowalówki przez długie lata pozostawała w cieniu. Została ona przypomniana w stosownych publikacjach dzięki niestrudżonemu wysiłkowi jego imiennika, magistrza Józefa Kowalówki z Zatora, żołnierza Batalionów Chłopskich rodem z Wielkich Dróg – Trzebola. Upamiętniono ją też przez osadzenie tablicy pamiątkowej w ścianie głównej Szkoły Podstawowej imienia Armii Krajowej w Wielkich Drogach. Tablica ta informuje również o bohaterskiej postawie synów – Tadeusza i Adama Kowalóvków. Uroczystość nadania imienia szkole i odsłonięcia tablicy odbyła się 29 września 1996 r.

* * *

Życie i działalność Henryka i Józefa Kowalówków, ich heroiczny koniec i ofiary poniesione przez obydwie rodziny w walce z okupantem niemieckim, o czym świadczą niezbitie przytoczone wyżej fakty i zdarzenia, umacniają w nas przekonanie, że dla rdzennego Polaka, żołnierza i obywatela nie ma innych, ważniejszych spraw nad Ojczyznę. Zapewne warto dla niej żyć, ale – gdy zachodzi taka potrzeba – trzeba umieć oddać na ołtarzu spraw ojczyźnianych życie własne. Postawy tych bohaterskich postaci są wzorem, dzięki którym w następnych pokoleniach wyrasta zawsze płomień miłości do kraju i stron rodzinnych, szacunek do dziejów narodu i losów państwa, afirmacja rodaków i bliskich, zdolność do poświęceń w pracy i służbie.

Tak więc Henryk i Józef Kowalówkowie bardzo dobrze zasłużyli się Polsce i jej przeszłości. Ich miejsce w historii jest trwałe i zasługuje na podziw.

Stanisław Piwowarski jest starszym kustoszem w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa.

Bibliografia

1. Archiwum Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów RP i b. Więźniów Politycznych. Teczka członkowska Stanisławy Kowalówkowej nr 122-720.
2. *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945. Studium Polski Podziemnej*, Londyn 1970 – 1976, tom I-III.
3. L. Bartelski, *AK. Podziemna Armia 27 IX 1939 – 30 VI 1943*, Warszawa 1990.
4. Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie. Teczka personalna generała Henryka Kowalówki nr 5154.
5. Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie. Teczka personalna majora Józefa Kowalówki nr 6912.
6. W. Borzobohaty, *„Jodła”. Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939 – 1945*, Warszawa 1984.
7. S. Dąbrowa-Kostka, *Hitlerowskie afisze śmierci*, Kraków 1983.
8. W. Kubaszewski, *Major Józef Kowalówka – oficer, patriota z Wielkich Dróg – Trzebola*, „Malownicza taka gmina. Pismo lokalne Gminy Brzeźnica”, 1996, nr 10.
9. J. Niekrasz, *Z dziejów AK na Śląsku*, Warszawa 1985.
10. E. Niesobski, J. Pfeiferówna, *Dziennik Harcerza i „Szarotki” 1939 – 1944*, Wrocław 1986.
11. E. Odorkiewicz, *Kowalówka Henryk*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968 – 1969, tom XIV.
12. S. Piwowarski, *Major Józef Kowalówka ps. „Erwin”, „Kogut”*, Kraków 1996.
13. K. Pluta-Czachowski, *Organizacja Orła Białego. Zarys genezy, organizacji i działalności*, Warszawa 1987.
14. J. Przemsza-Zieliński, *Księga wrzeźniowej chwały pułków śląskich*, Katowice 1991, tom I.

15. [Res.] *Uroczystość w Wielkich Drogach. Nowy patron szkoły*, „Dziennik Polski”, 1996, 30 IX.
16. S. Rybicki, *Pod znakiem lwa i kruka*, Warszawa 1990.
17. *Serca niezagasłe. Wspomnienia więźniarek z Ravensbruck*, Wybór i opracowanie Jan Gierczak, Warszawa 1975 [błędnie podano nazwisko Stanisławy Kowalówkowej jako Kowalówna]
18. M. Starczewski, *Ruch oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939 – 1945*, Katowice 1988.
19. J. Studencki, *Szkoła Podstawowa w Wielkich Drogach otrzymała imię Armii Krajowej*, „Informator Towarzystwa Przyjaciół Skawiny”, 1996, nr 38.
20. Z. Szymankiewicz, *Pułkownik Henryk Kowalówka, Komendant Poznańskiego Okręgu Armii Krajowej*, „Kronika Wielkopolska”, 1993, nr 4.
21. Z. Szymankiewicz, *Spadochrony nad okupowaną Wielkopolską*, Poznań 1979.
22. J. Śląski, *Polska walcząca (1939 – 1945)*, Warszawa 1990.
23. Z. Walter-Janke, *Podziemny Śląsk. Początki konspiracji na Śląsku 1939 – 1941*, Warszawa 1968.
24. Z. Walter-Janke, *W Armii Krajowej na Śląsku*, Katowice 1986.
25. H. Wolna, *Pułkownik „Topola”*, „Katolik”, 1990, nr 35.
26. *W konspiracji Wielkopolskiej 1939 – 1945. Wybór wspomnień*, Zebrał i wstępem oraz komentarzem opatrzył Zenon Szymankiewicz, Poznań 1993.
27. M. Woźniak, *Kowalówka Henryk*, w: *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa – Poznań 1981.
28. M. Woźniak, *Poznański Okręg Armii Krajowej*, „Więź”, 1991, nr 2.
29. M. Woźniak, *Więźniowie więzienia policyjnego Gestapo w latach 1943 – 1945*, „Kronika Wielkopolska”, 1985, nr1.
30. T. Wroński, *Kronika okupowanego Krakowa*, Kraków 1974.
31. E. Zawacka, *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, Toruń 1993.
32. Zbiory dokumentów dotyczących generała Henryka Kowalówki, żony Izabeli, córki Żywii i syna Jerzego oraz majora Józefa Kowalówki, żony Stanisławy i synów w posiadaniu Józefa Kowalówki w Zatorze.